

**HANS URS VON BALTHASAR, ODPOWIEŹ WIARY,
TŁUM. Z NIEM. W. SZYMONA, WYDAWNICTWO „W DRODZE”,
POZNAŃ 2007, SS. 184.**

W połowie 2007 roku zaprezentowano wyniki badań dotyczące religijności polskiej młodzieży. Przeprowadzono je pod kierownictwem ks. dr. Sławomira Zaręby, socjologa religii i wicedyrektora palotyńskiego Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Warszawie. Proces odchodzenia od wiary, jaki ujawnił się pod koniec lat 90-tych, został zahamowany. Obecne badania dają podstawę do stwierdzenia, że mamy do czynienia ze stabilizacją religijności i postaw moralnych młodych, a niekiedy ze wzrostem rygoryzmu moralnego.

Rzeczywistość wiary jest przedmiotem zainteresowania nie tylko badających przemiany zachodzące we współczesnych społeczeństwach. Stanowi ona jeden z ważniejszych przedmiotów refleksji teologicznej. Temat wiary podejmowany jest przez wielu wybitnych teologów. Do tej grupy należy Szwajcar, Hans Urs von Balthasar (1905-1988). W 2007 roku w ramach dominikańskiego wydawnictwa „W drodze” opublikowano jego opracowanie pt. *Odpowiedź wiary*. Stanowi ono nowość nie tylko na polskim, lecz także na niemieckim rynku wydawniczym. W oryginale dzieło nosi tytuł *Die Antwort des Glaubens*; zostało opublikowane we Fryburgu w 2005 roku.

Punktem wyjścia refleksji Balthasara jest fenomen chrześcijaństwa i jego miejsce wśród innych religii. Temu zagadnieniu poświęcony jest pierwszy z ośmiu rozdziałów, który nosi tytuł: *Chrześcijaństwo a religie świata. Przegląd*. Biorąc pod uwagę poszczególne religie, świat można podzielić na dwie półkule: zachodnią i wschodnią. Na Zachodzie dominują trzy religie: judaizm, chrześcijaństwo i islam. Ich cechą wspólną jest idea osobowego Boga, który wchodzi w historię człowieka. Z odwrotnym kierunkiem mamy do czynienia na Wschodzie – człowiek ucieka od świata ku bezosobowemu bóstwu.

Pomimo podobieństw, które można dostrzec pomiędzy wielkimi religiami monoteistycznymi: judaizmem, chrześcijaństwem i islamem, ujawniają się trudności natury teologicznej i praktycznej. Zdaniem Żydów i muzułmanów nie do zaakceptowania jest wiara w Trójcę Świętą, która, ich zadaniem, jest sprzeczna z wiarą w jednego Boga. Problematiczna jest kwestia akceptacji świętych ksiąg. Żydzi odrzucają Nowy Testament, zaś muzułmanie oceniają Stary i Nowy Testament jako fałszerstwo pierwotnego objawienia. Dopiero ostatni z proroków

– Mahomet – dokonał jego oczyszczenia. Momentem konfliktogenym jest praktyka dnia codziennego poszczególnych religii. Judaizm i jego powiązanie z kwestią narodową stoi w opozycji wobec chrześcijańskiego i muzułmańskiego uniwersalizmu. Zrytualizowanie życia w islamie, w wielu wypadkach nie do zrealizowania dla samych muzułmanów, jawi się jako rzeczywistość obca dla żydów i chrześcijan.

Balthasar podejmuje kwestię „globalizacji na polu religijnym” – postulat stworzenia jednej światowej religii. Podkreśla, że nie jest to postulat nowy. Jego zdaniem, nie jest on do zrealizowania. Z jednej strony, w poszczególnych religiach pojawia się przekonanie o wyłącznym posiadaniu prawdy, z drugiej zaś, rezygnacja z istotnych kwestii spowodowałaby, iż dana religia przestałaby istnieć, co dla jej wyznawców jest nie do zaakceptowania.

W drugim rozdziale, pt. „*Co Kościół obchodzi moja wiara?*”, Balthasar w formie dialogowanej „rozprawia się” z hasłem: „Religia jest sprawą prywatną. Co Kościołowi do mojego życia duchowego?” (s. 27). Wskazuje, że nie istnieje rzeczywistość „prywatnej religii”. Jej konsekwencją jest samotność. Idei prywatnej religii przeciwstawiona została religia osobista. „Im bardziej staje się ona osobista, tym bardziej jest otwarta na wspólnotę” (s. 45).

Ważną „towarzyszką” wiary człowieka jest Biblia. Jest ona światowym bestsellerem. Sięgają po nią różni ludzie. Jednych fascynuje, innych gorszy. W centrum Biblii stoi Jezus Chrystus, Syn Boży. Pomimo że każdy może Biblię czytać, stanowi ona własność Kościoła. To on, któremu dany został dar Ducha Świętego, stał się przestrzenią, w której powstały księgi biblijne. On również miał moc wskazać, które księgi są natchnione, które zaś nie. Zadaniem Kościoła względem Biblii jest czytanie i rozważanie jej jako Słowa Bożego oraz oddawanie czci i dziękowanie Bogu. Wzorem jest Maryja, która w sercu zachowywała słowa i czyny Boga i rozważała je.

Człowiek w swojej odpowiedzi wiary może napotkać na przeszkody w postaci cierpienia, stanowiącego częsty motyw zgorzenia (rozdział czwarty: *Bóg a cierpienie*). Są także okoliczności sprzyjające, wśród których ważne miejsce zajmuje modlitwa (rozdział piąty: *Modlitwa*) oraz Eucharystia (rozdział szósty: *Eucharystia – dar miłości*). Odpowiedź wiary staje się dostrzegalna na zewnątrz w naśladowaniu Jezusa, w pozytywnej odpowiedzi na powołanie (rozdział siódmy: *Naśladować Jezusa ubogiego, bezzennego, posłusznego* oraz rozdział ósmy: *Powołanie*).

Szukając odpowiedzi na pytanie: „jeśli Bóg istnieje, to jak może się godzić na straszliwe cierpienie świata i przez całe tysiąclecia temu

przypatrywać?” (s. 69) Balthasar wymienia popularne rozwiązania tej kwestii. Pierwszym jest defetyzm, inaczej kapitulacja. Drugie rozwiązanie stanowi rebelia, będąca buntem dla samego buntu, bez zwracania się w stronę bóstwa, by się przypadkiem nie zemściło. Drugie rozwiązanie popularne jest w buddyzmie, w którym człowiek odwraca się plecami wobec (cierpiącego) świata i ucieka od niego. Trzecie rozwiązanie to wzięcie sprawy w swoje ręce. Rozwikłanie kwestii cierpienia Balthasar dostrzega w osobie Chrystusa. Jego zdaniem, cierpienie Jezusa nie stanowi znaku solidarności z ludźmi, co jest podkreślane przez wielu teologów. Raczej należy mówić o „przedstawicielstwie”, z czym mamy np. do czynienia w Izajaszowej *Pieśni o służbie Jahwe*. Jezus nie eliminuje cierpienia, lecz schodzi na jego dno, pije kielich do samego końca. Nie po to, by ludzie nie cierpieli, lecz po to, by nadać mu sens. W Jezusie cierpienie otrzymuje najwznioślejszy cel, jakim jest ekspiacja za świat. Cierpienie, ludzkie zbrodnie i szaleństwa, zdaniem Balthazara, są okazją, by pokazać, że miłość Boża jest silniejsza od nich. Autor podkreśla, że niemożliwe jest teoretyczne rozwiązanie problemu zharmonizowania cierpienia świata z dobrocią Bożą. Nie jest nam dane ogarnięcie tej tajemnicy.

Ważnym momentem w życiu człowieka wierzącego jest modlitwa. Stanowi ona okazję do artykulacji własnego „ja”, przede wszystkim zaś umożliwia odniesienie do Boga – Pierwszego Źródła – oraz udział w jego życiu. Szczególną przestrzeń spotkania pomiędzy człowiekiem a Bogiem stanowi Eucharystia. Życie wiary musi odbijać się w codziennym postępowaniu – musi być czymś dostrzegalnym na zewnątrz. Balthasar wskazuje na rady ewangeliczne: ubóstwo, bezzennność i posłuszeństwo, których zasadność broni, odnosząc się do tekstów ewangelicznych. We współczesnym świecie propozycje rad ewangelicznych nie cieszą się popularnością. Spośród nich najbardziej krytykowane jest posłuszeństwo, jako sprzeczne z wyczulonym na punkcie autonomii jednostki sposobem myślenia współczesnego człowieka. Balthasar wskazuje także na inny powód, którym jest lęk przed podejmowaniem decyzji wiążących na całe życie. Wielu młodych jest gotowych wielkodusznie ofiarować dwa, trzy lata, by zaangażować się w szlachetne dzieła, całego życia zaś nie. Ten lęk przekłada się na problem właściwego rozumienia powołania. W życiu człowieka powołanego nie powinno być miejsca na stawianie warunków, na uzależnianie od ich zrealizowania podjęcia lub niepodjęcia określonych działań. Ideałem jest akt bezgranicznej gotowości wobec Boga.

Książka autorstwa Hansa Ursa von Balthasara *Odpowiedź wiary* stanowi interesujący wykład dotyczący wiary – ludzkiej odpowiedzi na objawiającego się Boga. Jej atutem jest przystępny język, z czym nie zawsze mamy do czynienia w dziełach szwajcarskiego teologa. Jest ona godna polecenia, szczególnie studentom teologii, jako uzupełnienie do prolegomeny – traktatu wstępnego do teologii dogmatycznej – obejmującej m.in. takie zagadnienia jak objawienie i wiara.

KS. ADAM ROMEJKO
INSTYTUT POLITOLOGII UG

***PRZEŚLADOWANI I ZAPOMNIANI. RAPORT O PRZEŚLADOWANIACH
CHRZEŚCIJAN W LATACH 2005-2006, RED. JOHN PONTIFEX,
TŁUM. Z ANG. A. M. BEREDA, POMOC KOŚCIOŁOWI W POTRZEBIE,
WARSZAWA 2007, SS. 96.***

W świadomości mieszkańców krajów cieszących się religijną wolnością prześladowanie chrześcijan to rzeczywistość, którą identyfikuje się z okresem starożytnym, z czasem sprzed edyktu mediolańskiego z 313 roku. Wydarzenia minionego stulecia oraz najnowsze nie potwierdzają wyżej wspomnianego poglądu. Świadectwem trudnego położenia chrześcijan jest opracowanie *Prześladowani i zapomniani. Raport o prześladowaniach chrześcijan w latach 2005-2006*, które zostało wydane przez katolicką organizację charytatywną Pomoc Kościołowi w Potrzebie (PKWP). Podkreśla się, że jego celem „(...) jest potwierdzenie słuszności tezy, że chrześcijanie są prawdopodobnie najbardziej prześladowaną grupą religijną na świecie” (s. 8).

Raport rozpoczyna słowo wstępne abp. Lawrence’a Saldanha z Lajhore w Pakistanie (s. 3). Arcybiskup podkreśla, że czasy, w których żyjemy, są naznaczone krwią licznych męczenników. Szczególnie dotyczy to krajów islamskich. Na początku nowego tysiąclecia można zaobserwować falę nietolerancji i nienawiści na tle religijnym. Dotyczy to brutalnych wydarzeń, o których się wiele pisze i mówi, oraz tych, które przybierają subtelną formę, stając się trudniej uchwytnie dla przeciętnego obserwatora, i jako takie nie są relacjonowane w środkach masowego przekazu. Uzasadnione jest stwierdzenie, że obecnie fundamentalizm religijny staje się „wiodącym nośnikiem zła w świecie” (s. 6). *Raport*, zgodnie z zamysłem abp. Saldanha, ma stanowić część nowej, „współczesnej martyrologii”, której celem ma być